

Koń trojański w reżimowej TVP

19 kwietnia 2021

Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że TVP powiela do znudzenia wszelkie narracje rządu PiS, tak jak TVN powiela wszelkie narracje „totalnej opozycji”, czyli PO. Jednak ostatnio w studiu telewizji publicznej, doszło do sytuacji niecodziennej.

Jan Pospieszalski jest gospodarzem programu „Warto rozmawiać”, który od lat gości na antenie TVP. Zawsze poruszano w nim tematy kontrowersyjne, ale społecznie istotne.

Co zrozumiałe jeden z odcinków, poświęcony był pandemii COVID-19. Pospieszalski zaskoczył doborem gości. Byli to bowiem poważni eksperci, ale mówiący o pandemii inaczej niż rząd i „covidowi celebryci”.

Byli to: dr Zbigniew Hałat – epidemiolog i były wiceminister zdrowia, dr Zbigniew Martyka – ordynator oddziału zakaźnego w szpitalu w Dąbrowie Tarnowskiej, prof. Ryszard Rutkowski – alergolog, prawnik Piotr Schramm oraz publicysta Tomasz Wróblewski z Warsaw Enterprise Institute.

W trakcie emisji programu, żaden z gości nie przyznał rządowi racji, w kontekście wprowadzania od ponad roku kolejnych lockdownów. Zadane zostały za to pytania o straty związane z takim modelem walki z wirusem.

Goście posługiwali się niewygodnymi dla PiS statystykami dotyczącymi zdrowia Polaków oraz informacjami na temat kondycji finansowej zamykanych przedsiębiorstw. Poruszono także kwestię skalowania medyków, którzy sprzeciwiają się uważaniu pandemii za najważniejszy problem medyczny.

Na program i jego treść bardzo szybko zareagowała poseł Joanna „Środkowy Palec” Lichocka, która wyraziła oburzenie na to, że „w TVP nadawany jest program atakujący walkę z epidemią,

podważający politykę rządu w tej sprawie, podważający noszenie maseczek itp.”

Warto podkreślić, że Lichocka sama niegdyś prowadziła m.in. program publicystyczny w telewizji publicznej, jest była dziennikarką, obecnie powiązaną z Radą Mediów Narodowych.

Jeżeli więc Lichocka, jako była dziennikarka, opowiada się za knebłowaniem ust innych dziennikarzy i blokowaniem dostępu do uczciwej debaty, to chyba nie powinna być tym, kim jest.

Pospieszalski pokazał zaś, że nie wszyscy w TVP do końca się sprzedali. Można jednak przypuszczać, że prezes Jacek Kurski wyciągnie wobec ludzi odpowiedzialnych za to talk-show konsekwencje, których wielkość uzależniona będzie od kaprysu Jarosława Kaczyńskiego.

Oczywiście TVP usuwa wszelkie nagrania tego programu z Internetu, ale zapewne gdzieś jeszcze one krążą, np. na „BitChute”.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl